

Serdecznie witamy.

Proponujemy Państwu kolejne zajęcia i zabawy, które są zgodne z podstawą programową oraz kontynuacją zajęć, które prowadziłyśmy w przedszkolu. Na FB stworzyłyśmy stronę SP29 Mądre Sówki, gdzie umieszczamy różne ciekawe propozycje zabaw, zajęć, teatrzyków online. Zachęcamy do dołączenia do naszej grupy.

## Cz 1. Ptasie gniazda

Gdzie budować gniazdo?

Hanna Zdzitowiecka

– Nie ma to jak głęboka dziupla! Trudno o lepsze i bezpieczniejsze mieszkanie dla dzieci – powiedział dzięcioł.

– Kto to widział, żeby chować dzieci w mroku, bez odrobiny słońca oburzył się skowronek.

– O, nie! Gniazdko powinno być usłane na ziemi, w brudzie, pomiędzy zielonym, młodym zbożem. Tu dzieci znajdą od razu pożywienie, tu skryją się w gąszczu.

– Gniazdo nie może być zrobione z kilku trawek. Powinno być ulepione porządnie z gliny pod okapem, żeby deszcz dzieci nie zmoczył. O, na przykład nad wrotami stajni czy obory – świergotała jaskółka.

– Sit, sit – powiedział cichutko remiz. – Nie zgadzam się z wami. Gniazdko w dziupli?

Na ziemi? Z twardej gliny i przyklepione na ścianie? O, nie! Spójrzcie na moje gniazdko utkane z najdelikatniejszych puchów i zawieszane na wiotkich gałązkach nad wodą! Najłżejszy wiaterek buja nim jak kołyską...

– Ćwirk! Nie rozumiem waszych kłótni – zaczął stary wróbel. – Ten uważa, że najbezpieczniej w dziupli, tamtemu w brudzie łatwo szukać owadów na ziemi. – Ja tam nie jestem wybredny w wyborze miejsca na gniazdo. Miałem już ich wiele w swoim życiu. Jedno zbudowałem ze słomy na starej lipie, drugie pod rynną, trzecie... hm... trzecie po prostu zająłem jaskółkom, a czwarte szpakom. Owszem dobrze się czułem w ich budce, tylko mnie stamtąd wyproszono dość niegrzecznie. Obraziłem się więc i teraz mieszkam kątem u bociana. W gałęziach, które poznośli na gniazdo miejsca mam dosyć, a oboje bocianostwo nie żałują mi kąta.

**Pytania do tekstu:** Jakie ptaki wystąpiły w opowiadaniu? O jakich gniazdach opowiadały? Dlaczego każdy ptak chciał mieć inne gniazdo?

Następnie dzieci głośno czytają (same z pomocą rodziców) ich nazwy. Wyodrębniają pierwsze i ostatnie głoski w słowach.

Jaskółka



bocian



wróbel



dzięcioł



remiz



szpak



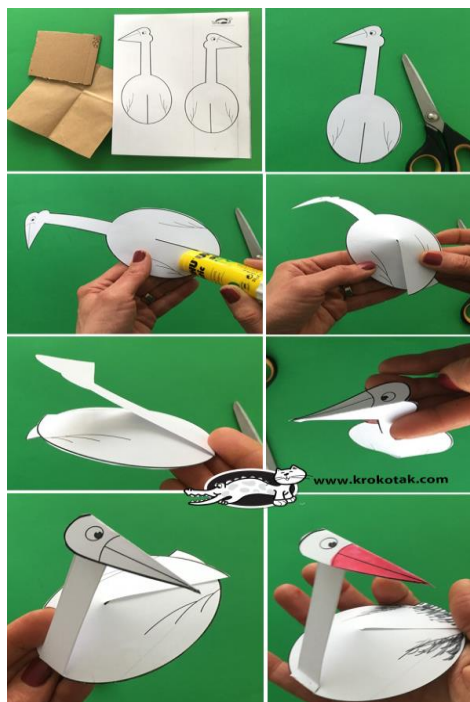
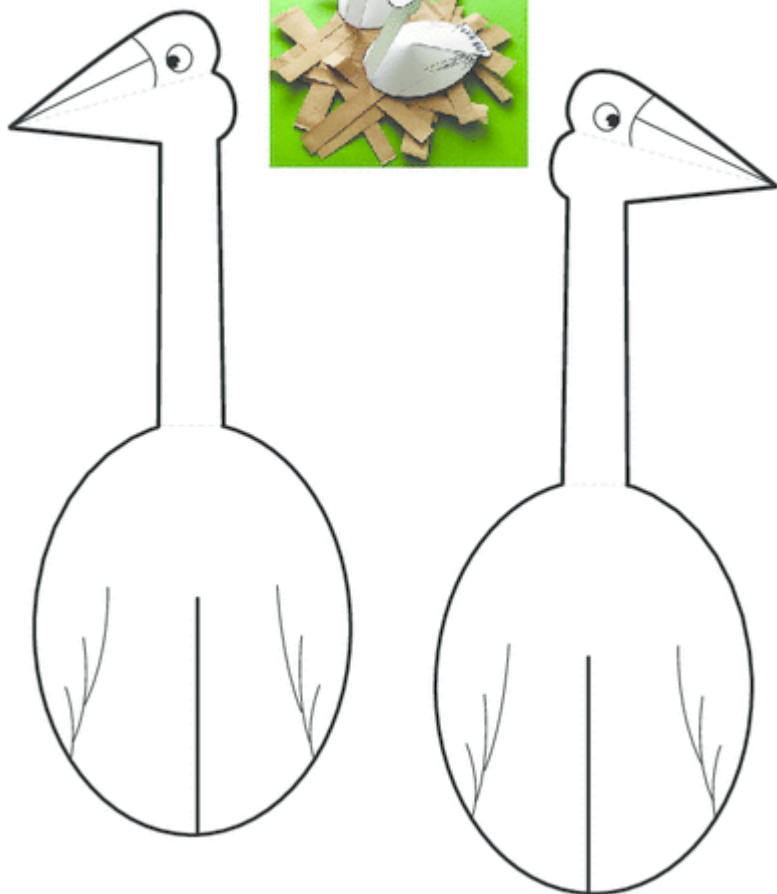
skowronek



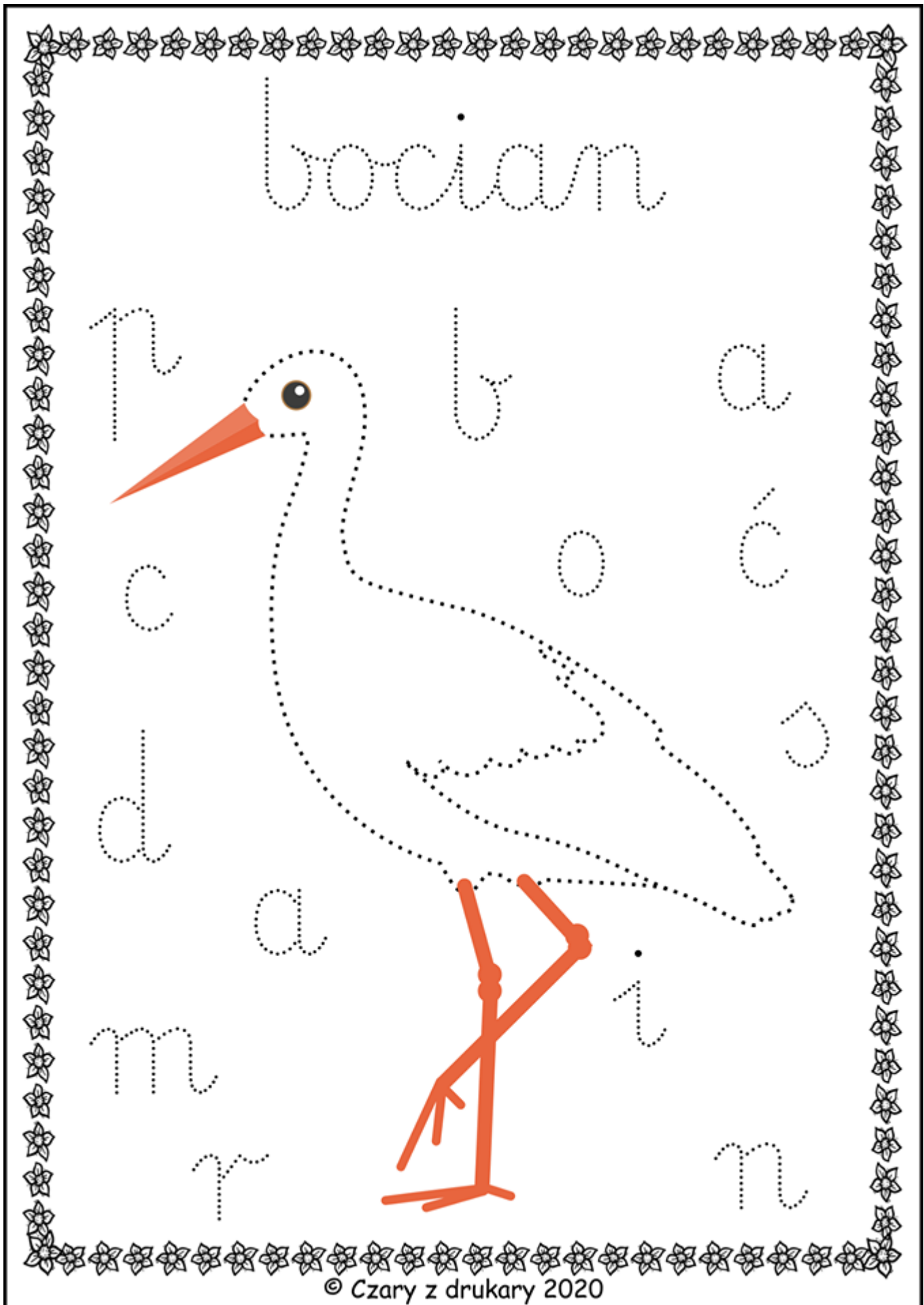
- „Zakładanie gniazd” – zabawa plastyczna

Pomysł ze strony <http://krokotak.com/2018/02/the-storks-nest/>

## THE STORK'S NEST



Kto ma możliwość może wydrukować, aby dzieci mogły narysować bociana po śladzie oraz odnaleźć i napisać po śladzie tylko litery z napisu na górze obrazka



## Cz. 2 Szukamy wiosny

1. „Poszukiwanie wiosny” – gimnastyka narządów mowy. Rodzic opowiada dziecku o języczku, który wybrał się na poszukiwanie wiosny. Prosi, aby dzieci we wskazanym momencie wykonywały określone czynności.

**Zbliżała się wiosna. Za oknem słychać było śpiew ptaków (dzieci naśladują głosy ptaków). Języczek wybrał się do lasu na poszukiwanie oznak wiosny. Jechał na koniu (kląskają, uderzając językiem o podniebienie). Na łące zobaczył bociany (mówią kle, kle). Zatrzymał się na leśnej polanie (mówią prr). Zsiadł z konia, rozejrzał się wokoło (oblizują wargi ruchem okrężnym). Świeciło słońce, wiał delikatny wiatr (wykonują krótki wdech nosem, chwilę zatrzymują powietrze i długo wydychają je ustami). Było ciepło i przyjemnie (uśmiechają się). Na skraju polany zakwitły wiosenne kwiaty zawilce i sasanki. Pachniało wiosną (oddychają głęboko, wdychając powietrze nosem, wydychając ustami). Języczek pochylił się i powąchał kwiaty (wdychają powietrze nosem) i kichnął (mówią apsik!). W tym momencie zauważył przeciskającego się przez zarośla zaspanego jeża (ziewają, przeciskają język między złączonymi zębami). Zrobiło się późno. Języczek wsiadł na konia i pogalopował do domu (kląskają, uderzając językiem o podniebienie).**

•Jak bałwanek witał wiosnę –opowiadania.

### **Jak bałwanek witał wiosnę**

Ewa Krawczyk

Pewnego dnia dzieci ulepiły kilka bałwanków. Były bardzo różne, duże, małe, grube, chude, na głowach miały garnki, stare kapelusze, czapki i szaliki. Wśród nich był szczególny bałwanek, ubrany w stary kapelusz i wełniany szalik. Stał na podwórku, zwrócony głową w stronę lasu. Słyszał jak dzieci opowiadały o zbliżającej się wiosnie i bardzo chciał ją spotkać. Postanowił więc wyruszyć jej naprzeciw. Nad ranem przez nikogo nie zauważony, poszedł cichutko do lasu. Przyglądał się wszystkiemu bacznie, ale nic szczególnego nie zauważył. Wszędzie było dużo śniegu, a w powietrzu unosił się lekki mroźnik.

Kiedy tak chodził po lesie, nie zauważył, że słońce już wstało i ogrzewało go coraz mocniej. Nagle spostrzegł, że spod śniegu wystaje coś. Schylił się i łapką odgarnął delikatnie śniegową pierzynkę.

– Och! – wykrzyknął przejęty.

– To są na pewno kwiatki, o których opowiadały dzieci.

Wokół bałwanka wyglądały spod śniegu pierwsze wiosenne kwiaty.

Bałwanek uradowany pomyślał: „Tutaj na pewno już była wiosna, muszę iść szybciej, bo bardzo chciałbym się z nią przywitać”. Kiedy doszedł do rzeki, poczuł, że kapelusz coraz bardziej

opada mu na czoło. Poprawił go i rozejrzał się dookoła. Ze zdumieniem spostrzegł, że woda w rzece niosła duże i małe kawałki kry. Wtem obok bałwanka na gałęzi krzaczka przysiadł śliczny ptaszek.

– Jaki jesteś ładny ptaszku – powiedział. – Nigdy cię nie widziałem.

– Nie mogłeś mnie wcześniej zobaczyć. Jestem szczygłem i dopiero dzisiaj przyleciałem z daleka.

Tutaj przyszła wiosna i jest coraz cieplej. Będę mógł zbudować sobie gniazdo – powiedział ptaszek.

– Przyszła wiosna? Gdzie jest? Chciałbym ją przywitać – zawołał z entuzjazmem bałwanek.

– Jak to gdzie? – powiedział zdziwiony szczygieł. – Rozejrzyj się wokół.

Bałwanek został sam i dopiero teraz poczuł się dziwnie. Kapelusz coraz bardziej spadał mu na oczy. Spostrzegł również, że bardzo schudł. Zaniepokoił się tym trochę, ale postanowił iść dalej. Po chwili do bałwanka podbiegła wiewiórka i zajęczek.

– Uciekaj bałwanku, do rzeki, skacz na krę, popłyniesz na niej do krainy śniegów.

– Inne bałwanki już to dawno zrobiły – poradziły mu zwierzątka.

– Jak to? – zapytał zdziwiony. Spojrzał na siebie i zobaczył, że bardzo zmałał, kapelusz spadł już z jego śniegowej główki. Pozostał mu jedynie szaliczek, który zrobił się nieco za długi.

Tydzień 26. Porządki w ogrodzie

Plac zabaw ☒ Sześciolatek ☒ Przewodnik metodyczny cz. 3. 98

– Bałwanku uciekaj – zawołała wiewiórka.

– Przecież możesz się roztopić – dodał zajęczek.

– Jesteś chyba ostatnim bałwankiem, który pozostał do przyjścia wiosny. Dlaczego czekałeś tak długo i nie odpłynąłeś z innymi bałwankami?

– Chciałem przywitać się z wiosną, czy to udało mi się?

– Ależ oczywiście – zawołał zajęczek z wiewiórką, patrząc na niego z podziwem.

Rozmowa na temat tekstu: Kogo ulepiły dzieci?, Gdzie poszedł bałwanek ulepiony przez dzieci?, Kogo bałwanek chciał przywitać?, Co zauważył bałwanek w lesie?, Kogo spotkał, o czym rozmawiał ze spotkanymi zwierzętami?, Czy udało się bałwankowi przywitać wiosnę? Po czym poznajemy, że nadchodzi wiosna?

Dzieci mogą wymyślić inne zakończenie opowiadania.

• Marzec Czarodziej – piosenka, można puścić dzieciom

<https://www.youtube.com/watch?v=E4xUkd1Mtcs>

Marzec Czarodziej

sł. Anna Bernat, muz. Zbigniew Ciechan

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

I już pączki na patyku

I już trawka na śnieżniku.

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Słońce rzuca swe błyskotki, że aż mruczą bazie kotki

Och, ten Marzec Czarodziej!

Chodzi Marzec Czarodziej po chmurach, po lodzie.

Aż tu nagle hokus-pokus

Przez kałuże skaczą kaczki, żółte kaczki-przedszkolaczki

Och, ten Marzec Czarodziej!

- „Wiosenne zagadki matematyczne” – dzieci rozwiązują zadania tekstowe, przeliczają elementy i dodają je do siebie. Zachęcamy dzieci do przeliczania na palcach.

Wysoko na niebie fruwały 3 skowronki. Razem ze skowronkami wesoło śpiewały 4 słowiki. Ile ptaszków śpiewało na cześć wiosny?

Nad łąką zaroilo się od barwnych motylków. 5 motyli fruwało nad wodą, a 3 przysiadły na kwiatach. Ile razem motyli witało wiosnę?

Na łące zakwitło 5 białych i 5 różowych stokrotek. Ile kwiatów zakwitło?

Na łąkę przyleciały 3 bociany, a potem jeszcze 4. Ile bocianów przyleciało na wiosenną łąkę?